

## EKOLODZY APELUJĄ DO MARSZAŁKÓW WOJEWÓDZTW WS. ELEKTROWNI WĘGLOWYCH

---

**Organizacje pozarządowe zaapelowały do marszałków województw, aby nie godzili się na ulgi dla elektrowni węglowych i ominięcie unijnych przepisów nakazujących ograniczenie przez nie zanieczyszczenia powietrza. Ekolodzy obawiają się, że nowe przepisy nie uchronią naszego zdrowia, jeśli operatorzy elektrowni węglowych, skorzystają z luk, jakie pozostawili unijni prawodawcy.**

W obliczu wejścia w życie Konkluzji BAT mających na celu ograniczenie zanieczyszczeń emitowanych przez energetykę węglową, organizacje pozarządowe: Greenpeace, HEAL Polska, Polska Zielona Sieć, Frank Bold, Stowarzyszenie Pracownia na rzecz Wszystkich Istot, Stowarzyszenie Ekologiczne EKO-UNIA i Towarzystwo na rzecz Ziemi, zaapelowały w specjalnym [liście](#) do marszałków województw, na terenie których mieszczą się elektrownie węglowe [1], o wnikliwą analizę wniosków o derogacje oraz o nieudzielanie odstępstw od nowych limitów emisji dla elektrowni węglowych. Organizacje obawiają się, że nowe przepisy nie uchronią naszego zdrowia, jeśli operatorzy elektrowni węglowych, skorzystają z luk, jakie pozostawili unijni prawodawcy.

Zobacz także: [NFOŚiGW pomoże elektrowniom i elektrociepłowniom](#)

Jak wskazuje raport „Lifting Europe’s Dark Cloud”, nowe limity emisji mogą przyczynić się do zmniejszenia liczby przedwczesnych zgonów spowodowanych spalaniem węgla w Europie z 22 900 do 8 900 rocznie do połowy roku 2021, zmniejszenia liczby zachorowań na przewlekłe zapalenie oskrzeli lub astmę ograniczając jednocześnie koszty zdrowotne z 63 miliardów na 24 miliardy euro [2]. Przyjęte regulacje mogą znacząco zmniejszyć liczbę przedwczesnych zgonów i kosztów zdrowotnych, o ile sektor energetyczny dostosuje się niezwłocznie do nowych wymogów [3].

Niestety doświadczenia pokazują, że z derogacji, czyli pozwoleń na ponadnormatywne emitowanie zanieczyszczeń, korzystała do tej pory połowa polskich elektrowni. Zgodnie z nowymi przepisami elektrowniom ponownie pozostawiono furtkę w postaci możliwości ubiegania się o odstępstwa. I o ile mogłoby to być uzasadnione, gdyby przestarzałe obiekty czekały w kolejce do zamknięcia, o tyle istnieje podejrzenie, że przepis ten będzie wykorzystywany do nadużyć w postaci niewdrażania technologii ograniczających emisję zanieczyszczeń do atmosfery i unikania modernizacji. Decyzje o przyznaniu ewentualnych odstępstw będą podejmować marszałkowie województw.

Zobacz także: [Polsce grożą kary za niespektowanie norm emisyjnych](#)

*„Nowe przepisy przekazały w ręce marszałków ogromną odpowiedzialność. Zgodnie z nimi to marszałek województwa decyduje o ewentualnym przyznaniu operatorowi elektrowni odstępstwa od konieczności przestrzegania nowych limitów. Zaapelowaliśmy do marszałków, aby potraktowali przepisy jako dodatkowe oręż w walce o czystsze powietrze i stanęli na straży przestrzegania przez przemysł nowych wymogów. Jeśli zależy im na czystym powietrzu i zdrowiu mieszkańców*

nie powinni udzielać odstępstw”- powiedziała Magdalena Zowsik z Greenpeace.

Marlena Kropidłowska, specjalistka ds. jakości powietrza w HEAL Polska dodała: „Flota polskich elektrowni jest przestarzała, średni wiek bloku węglowego to ok. 40 lat. Jeśli uzyskają one odstępstwa, to tak jakby dostały pozwolenie by truć nas dużo powyżej limitów ustanowionych unijnymi przepisami. Z punktu widzenia organizacji pozarządowych, które od lat działają na rzecz poprawy jakości powietrza w Polsce, należy dążyć do wygaszenia działania starych elektrowni i stawiać na czyste technologie np. instalację odnawialnych źródeł energii. To pozwoli nie tylko na ochronę zdrowia ale również na wzmocnienie konkurencyjności regionu i rozwój innowacyjnych, przyszłościowych miejsc pracy.”

Zobacz także: [Polska elektroenergetyka potrzebuje sprawnego szefa MSZ \[ANALIZA\]](#)